Rok IX — Nr 91 Wejherowo — niedziela, 18 sierpnia 1946 Cena 2,– zł

ZRZESZ KASZEBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Brunon Richert

Nasza pańszczyzna

Chcąc zbudować nowe życie i lepsze jutro ludu kaszubskiego ruszamy do twardej pracy nie z pusto brzmiącymi hasłami, lecz stwarzaniem nowych, duchem Ewangelii oraz miłości sprawy kaszubskiej przesiąkniętych rzeczywistości życiowych.

Przed nami stoi dwojaka praca. Najpierw praca negatywna, polegająca na bezwzględnej walce ze wszystkim co przeciwne naszym ideałom, co niskie, złe, nieszlachetne, bezbożne, hamujące odrodzenie Kaszubów. Ale jednocześnie musimy kroczyć drogą pracy pozytywnej. Praca pozytywna — to wychowanie nowego typu Kaszuby, to budowanie nowych wartości religijno-moralnych, społeczno-politycznych, kulturalnych i gospodarczych ludu kaszubskiego.

Będziemy walczyć z ujemnymi składnikami życia kaszubskiego a budować wartości trwałe, wielkie, właściwe...

Żyjemy w państwie demokratycznym. Prawdziwa demokracja wymaga dla wszystkich wolności i sprawiedliwości społecznej. Tymczasem jakże często na naszych oczach dzieją się rzeczy niesamowite, przypominające czasy bata pańszczyźnianego czy system najpodlejszego wyzysku kapitalistycznego. Oto przykład:

Robotnicy rolni majątku Żarnowiec w powiecie morskim żyją w skrajnej nędzy i głodzie. Już od pewnego czasu nie otrzymują należnego im wynagrodzenia w naturze (deputatu). I często zagraża im brak chleba. Dlatego już dwukrotnie porzucali pracę. O jedzeniu lepszym, odpowiednim ich ciężkiej pracy nawet nie marzą. Chcą chleba, zwyczajnego chleba. Wielu z nich nosi się z zamiarem porzucenia na stałe pracy. I słusznie! Jakże mogą żyć i ciężko pracować, jeżeli zaledwie mają na przysłowiową sól. Nie otrzymują również przydziałów kartkowych. Co jednak najbardziej oburza i czego nie wolno przemilczeć to fakt, iż ludzie kierujący pracą tych robotników, traktują ich nieodpowiednio. Gęsto na mowę wolnego najmity XX w. spadają przezwiska: „ty szatanie" lub „ty bydlę". To już uraga godności człowieka, to przekreśla wszelkie podstawowe prawa wolności i równości obywatelskiej, i chociaż kocha biedny kaszubski robotnik rolny swą macierz-ziemię kaszubską, chce ją opuścić i szukać chleba w świecie.

Jeden to przykład. Ale jest on zarazem symbolem. Symbolem ludu kaszubskiego żyjącego na własnej ziemi na najniższych szczeblach społecznych. Już od wieków Kaszubi ciężko pracują — a inni zajmują wysokie dostojeństwa i urzędy, mają głos i władzę, gromadzą bogactwa. Tak było za Polski szlacheckiej, za Bismarcka, Sanacji! Ale dziś świadomi swych praw obywatelskich, równości, wolności i należnej nam sprawiedliwości społecznej walczymy o swe prawa

Typ nowego Kaszuby stoi dumnie na swojej ziemi i zapowiada w sposób dla jednych podziwu godny, a dla drugich zatrważający, że nieustraszenie będzie dążyć do osiągnięcia najwyższych szczebli nie tylko w kulturze duchowej i materialnej, ale i w życiu społeczno-państwowym. Lecz wysoce uderzającym jest negatywne względnie nieżyczliwe ustosunkowanie się znacznej części społeczeństwa napływowego z innych stron Polski do zmian już dokonanych w życiu i dążeniach Kaszubów.

Życie nie bawi się w polityke, ekonomię czy też socjologię. Bieży i płynie powoli, żłobiąc nowe koryta. Przemyślny człowiek potrafi tym korytem kierować według własnych samolubnych potrzeb. Ale zdarzają się żywiołowo prędkie biegi życiowe. Rozsypują się wtedy jak drzewo sprochniałe przeróżne zapory społeczne, a ze zgliszcz i popiołów powstaje nowe życie. Tak będzie i na Kaszubach.

Z KONFERENCJI POKOJOWEJ

Mea culpa — Rumunii, Bułgarii i Węgier

PARYŻ (Obsł. wł.). Na wtorkowym posiedzeniu konferencji paryskiej Mołotow ostro zaatakował premiera włoskiego de Gasperi za imperialistyczne dążenia w stosunku do Triestu i Istrii. Mołotow potępił również gospodarcze pozycje mocarstw zachodnich, które starają się uzyskać hegemonię w basenie Morza Śródziemnego i zepchnąć do roli drugorzędnej Francję i Włochy.

Stanowisko Rumunii zostało przedstawione przez ministra spraw zagranicznych Taarescu, który przyznał bez zastrzeżeń błąd swego kraju z powodu udziału w wojnie po stronie Niemiec.

PARYŻ (Obsł. wł.). Na środowym porannym posiedzeniu paryskiej konferencji pokojowej rozpatrywano sprawę Bułgarii.

Delegat bułgarski uznaje błędy, jakie popełniła Bułgaria, przystępując do wojny po stronie osi.

PARYŻ (Obsł. wł.). We środę po południu węgierski minister spraw zagranicznych wyłuszczył na konferencji paryskiej stanowisko Węgier. Oświadczył on, że demokracja węgierska z ufnością patrzy w przyszłość. Jakkolwiek Węgry przystąpiły do wojny po stronie osi, wielu patriotów węgierskich zorganizowało ruch oporu.

Węgry domagają się zwrotu 22 tys. m. kw. w Siedmiogrodzie, którego powierzchnia wynosi 103 tys. km. kw. i który był częścią Węgier przed pierwszą wojną światową.

Węgry z rozczarowaniem muszą stwierdzić, że trudno jest dojść do porozumienia z Czechosłowacją

Sprawa dardanelska znowu aktualna

Nota radziecka do rządu tureckiego

PARYŻ (Obsł. wł.). Rząd radziecki wystosował notę do Turcji, domagającą się rewizji układu w Montreux z 1926 r. dotycz. cieśniny dardanelskiej. Konferencja poczdamska przewidywała już rewizję tego układu. Propozycja sowiecka nie przyszła niespodziewanie, gdyż w dniu 9 sierpnia upłynął termin odnowienia konwencji. Sprawa ta jest dość skomplikowana, ponieważ dwaj sygnatariusze Bułgaria i Rumunii nie mogą brać udziału w konferencji, gdyż nie zawano z nimi jeszcze traktatów pokojowych.

LONDYN (Obsł. wł.). Donoszą z Ankary, że nowy rząd turecki zajmował się rozważaniem noty rządu radzieckiego do rządu tureckiego dot. rewizji konwencji w Montreux, która reguluje prawa żeglugi w cieśninie dardanelskiej. Ministrowie odbyli kilka posiedzeń dla zbadania projektu. Żądania radzieckie obejmują przekazanie kontroli dla Zw. Radzieckiego i Turcji jak również radzieckiej bazy w cieśninie.

Według doniesień Reutera, gabinet turecki rozpatrywał projekt odpowiedzi na notę radziecką, obradując do późnej nocy. Koła zwykle dobrze poinformowane twierdzą, że odpowiedź rządu tureckiego nadejdzie w najbliższych dniach.

Otwarcie Świetlicy Kaszubskiej w Kartuzach

KARTUZY (AT). Niedziela 11 sierpień 1946 r. Kto może śpieszy do gmachu byłego Nadleśnictwa, by brać udział w uroczystym otwarciu kuźni regionalizmu kaszubskiego. W obecności przedstawicieli urzędów, Braci Kaszubów, zaproszonych gości, władz miejscowych pp.: Starosty Zaparuchy, Przewodniczącego Pow. R. N. Lniskiego, ks. prob. Stryszyka, burmistrz miasta Kartuz Lewiński przecięciem wstęgi otworzył podwoje świetlicy. Po odśpiewaniu „Roty" ks. Stryszyk dokonał poświęcenia. „Miło mi jest — nadmienił w przemówieniu — poświęcić wszystko to, co przynosi pożytek Bogu, Ojczyźnie i ludziom".

Po przywitaniu gości przez kierowniczkę świetlicy i zespołu regionalnego p. Majkowską, współpracownik „Zrzeszy Kaszubskiej" p. A. Trzebiatowski złożył w imieniu Redakcji życzenia krzewicielom rodzimej sztuki i kultury życzenia pomyślnej i owocnej pracy. Kroczyć szlakiem: Cejnowy, Derdowskiego, Karnowskiego, Dr. Majkowskiego, ks. Dr. Hejki a w końcu Ks. Prałata dr. Kazimierza Bieszka — Mecenasa ludu kaszubskiego — jest naszym zadaniem. Im bowiem w drodze życiowej przyświecała jedna myśl: Bracia Kaszubi! Pomnóżcie swoje wartości duchowe, a powiększycie swe prawa do życia".

Po tej poważnej części poczęstowano gości smaczną kawą. Jako włodarz powiatu kartuskiego zabrał głos p. Starosta. Zdaniem: „Niema Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski" wyraził swoje uczucie względem nas Kaszubów. Przemówienie zakończył toastem na cześć Kaszubów.

Miłą pogawędkę przerwała skoczna muzyka. Nie trwało długo, a przed naszymi oczyma uwijają się w tańcu „Kaszebskji dzewczęta i parobce" w swych barwnych strojach kaszubskich. „Vekrac so v koł", „Jozefinka", „Szeper", „Szevc" itd. wszystkie one wzbudzały zachwyt i podziw dla pięknej rodzimej kultury. Miłym urozmaiceniem dla gości były również śpiewy, monologi i inscenizacje w języku kaszubskim. Wyrazem zadowolenia były rzęsiste oklaski, którymi darzono wykonawców z przodownikiem p. Bela na czele.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PARYŻ. — Na czwartkowym posiedzeniu konferencji paryskiej w czasie sesji przedpołudniowej odbyła się debata nad oświadczeniem delegata Węgier. Natomiast w czasie sesji popołudniowej składał swą deklarację przedstawiciel Finlandii. Następnie odbyła się ogólna debata nad wszystkimi deklaracjami b. pomocników osi.

NORYMBERGA. — W czwartek 15-go bm. przewodniczący Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze oświadczył oskarżonym, iż ostatnie słowo oskarżonego nie może przekroczyć 5 minut. Przewód sądowy zakończy się prawdopodobnie 21 sierpnia. Wydanie wyroku należy się spodziewać w czasie od 1 tygodnia do 1 miesiąca.

GENEWA. — UNRRA zajmie się repatriacją uchodźców polskich przebywających w obozach w Afryce.

HAIFA. — W Haifie doszło znów do ostrych starć między policją a ludnością żydowską.

WARSZAWA. — W piątek dnia 16-go bm. przybyła do Warszawy podkomisja ONZ dla spraw odbudowy gospodarczej.

Proces norymberski zakończy się we wrześniu

NORYMBERGA (Obsł. wł.). Herman Goering oraz 20 innych przywódców hitlerowskich, pozostających pod stałym nadzorem lekarzy i psychiatrów, zdają się obecnie przejawiać mniej optymistyczne poglądy co do wyników procesu. Przedwczesnym jednak byłoby twierdzenie, że są to ludzie zupełnie złamani, którzy myślą jedynie o rodzaju śmierci, jaki ma ich spotkać. Nawet Goering, tak przygnębiony i posępny po ostatnich przemówieniach oskarżycielskich, zdaje się obecnie odzyskiwać swój dawny tupet. Jedynym człowiekiem naprawdę przygnębionym jest Schacht.

Proces norymberski zakończony zostanie prawdopodobnie na początku września. Przewód sądowy zakończony został 15 sierpnia.

Wśród dokumentów przedstawionych przez prokuraturę brytyjską, a potwierdzających zbrodniczą działalność SS, znalazł się m. in. dokument zawierający oświadczenie osławionego komendanta policji Globotschnika o t. zw. „Aktion Reinhard", w wyniku której Żydom przetransportowanym do Lublina odebrano kosztowności ponad sumę 100 milionów marek.

W trakcie przewodu sądowego ujawniono również szczegóły akcji szpiegowskiej, prowadzonej przez Niemców w poł. Ameryce podczas wojny. Agenci Kaltenbrunnera dostarczyli do Niemiec około 2000 sprowozdań dotycz. produkcji samolotów w Kalifornii. Szpiegostwo w Południowej Ameryce było ułatwione gdyż produkcja lotnicza odbywała się nie tylko w zamkniętych fabrykach, ale i na wolnej przestrzeni, co ułatwiało agentom obserwacje.

W oskarżeniu przeciwko wehrmachtowi zeznawał w dalszym ciągu marsz. Rundstaedt, głównodowodzący frontu zachodniego. Oświadczył on, że nigdy nie był zwolennikiem usunięcia Hitlera siłą, gdyż zamach taki nie miałby widoków powodzenia. Ile razy chciał w jakiejś sprawie wytoczyć dochodzenie, spotkał się zawsze z oświadczeniem, że leży to jedynie w kompetencji Himmlera. Wojna była jego zdaniem przegrana dla Niemiec z chwilą, gdy sojusznicy utworzyli na ziemi francuskiej punkty oporu.

Znalezienie złota holenderskiego

AMSTERDAM (ZAP). Przy pogłębianiu kanału Nieuwe Waterweg pod Rotterdamem znaleziono przypadkiem w piasku, wydobytym przez pogłębiarkę sztabę czystego złota, wartości 150.000 guldenów holenderskich. Istniało przypuszczenie, że jest to część zapasu złota, który w początkach maja 1940 r. został z polecenia holenderskiego Banku Narodowego wysłany na małym statku do Anglii, przy czym statek ten został przez Niemców zatopiony. Wobec tego wszczęło poszukiwania i z 30 złotych sztab znaleziono dotychczas 12.

Murzyńscy wydawcy u Ojca św.

WATYKAN (Obsł. wł.). Ojciec św. przyjął kilku dyrektorów Amerykańskiego Towarzystwa Murzynów — Wydawców i przemówił do nich po angielsku: „Jest dla nas źródłem nadzwyczajnej radości, powitać w tym domu Ojca Wspólnego, wybitną grupę przedstawicieli Amerykańskiego Towarzystwa Murzynów-Wydawców... „Wierzymy w wielką prawdę objawioną, że Bóg chce wszystkich ludzi zbawić, i że Chrystus jako Zbawiciel umarł dla wszystkich... Ten fakt, wyraz nieskończonej uniwersalnej miłości, jest prawdziwym łącznikiem, który winien powiązać ludzi i narody".

Brak wina mszalnego na Korei

WATYKAN (Obsł. wł.). Z dalekiej Korei sygnalizują katastrofalny brak wina mszalnego. Około pół tysiąca księży tamtejszych nie będzie mogło odprawiać Mszy świętej.

Stolica Apostolska organizuje pomoc dla tamtejszego duchowieństwa. Pomoc ta jednak nie będzie mogła być dość wydatna i dość szybką z powodu trudności transportowych.

Kościół katolicki w Chinach

WATYKAN (ant). Chiny są krajem przyszłości Kościoła katolickiego. W roku bieżącym Ojciec św. nadał Chinom nową organizację pod względem kościelnym i podzielił je na arcybiskupstwa i biskupstwa.

Żona obecnego generalissimusa Czank-Kai-Szeka w swej podróży po Chinach dawała publicznie wyraz swym chrześcijańskim przekonaniom, a na ostatnim zjeździe studentów chińskich oświadczyła, że największym podarunkiem dla młodzieży akademickiej jest pokazać jej Chrystusa Pana, przedstawić jej, co Chrystus zdziałał, działa i co może zdziałać dla świata, oraz zachęcić młodzież do naśladowania Pana Jezusa.

„Potrzebujemy modlitwy" mówi Byrnes

WASZYNGTON (dz). Minister Stanów Zjednoczonych James Byrnes, wyjeżdżając na konferencję czterech ministrów do Paryża, oświadczył dziennikarzom: „Istotnie potrzebujemy modlitwy i mam nadzieję, że te modlitwy będą nam towarzyszyć".

Prawosławni proszą Ojca św. o opiekę

WATYKAN (dz). W związku z wycofaniem wojsk francuskich z Libanu i Syrii, żywy niepokój powstał wśród chrześcijan Lewantu. Prawosławni metropolita Libanu Ela Karan skierował do Ojca św. list następującej treści:

„Ojcze św.! Chrześcijanie całego świata mają zwyczaj, na każdym miejscu i każdym czasie, kierować swe oczy ku Rzymowi w chwilach strapienia. I ja, Ojcze święty, chociaż jestem pralatem prawosławnym, przychodzę prosić o Twą pomoc, która nam pomoże przezwyciężyć niebezpieczeństwo, jakie grozi dziś wszystkim chrześcijanom Bliskiego Wschodu".

Kaszubi!

Czy wszyscy zamówili już „Zrzesz Kaszëbskô" na miesiąc wrzesień?

Jeżeli nie, to idź natychmiast na pocztę, po przekaz pocztowy i wyślij 25 zł. na adres: Administracja „Zrzesz Kaszebskô", Wejherowo, skrzynka pocztowa 30. Na drugiej stronie napisz: abonament na miesiąc wrzesień.

Czy już zyskałś dla „Zrzesze" nowego abonenta? Zanieś gazetę twojemu sąsiadowi lub znajomemu! Nakłoń go do abonowania naszej gazety.

„Zrzesz" to pismo broniące Kaszubów i walczące o sprawę Katolicką!

Zapewniamy, iż gazeta nasza będzie dochodziła obecnie regularnie!

W każdej kaszubskiej checze musi być „Zrzesz Kaszebskô"!

Uwagi i spostrzeżenia

Niebezpieczny objaw

Było dawniej jednak więcej godności w człowieku. Mam tu na myśli tych przyjacieli i wiernych sprzymierzeńców kieliszka, nieodstępnych jego braciszków. Na wesołość, na smutek, na biedę, na przyzwyczajenie, na „odzwyczajenie" i na kopę innych intencyj bierze jeden kieliszek za drugim aż zalewa się „w pestkę" i niczym stworzenie czteronożne, kiwając na wszystkie strony wraca całą szerokością jezdni do chałupy. Takie widowisko mamy u nas w Wejherowie. O Krakowie czytamy podobne historie: „Zaczyna się nieodmiennie około godziny dwudziestej drugiej i trwa... zależy od pory tygodnia — w dzień powszedni do północy, w przedświąteczny do świtu. Jedna za drugą przewalają się chodnikami, albo i jezdnią, grupy pijanych w sztok obywateli, śpiewają, ryczą, gwiżdżą, a z reguły kiną na całe gardło. To znów wali ulicą co koń wyskoczy dorożką z ululanym towarzystwem. Onegdaj znowu dwu gentemanów umyśliło sobie następującą zabawę: jeden położył się na chodniku, a drugi usiłował go podnieść. Wszystko wśród nieustannego wrzasku. Kiedy im już się zabawa znudziła, wstali, wybili szybę w piekarni i powędrowali dalej."

W Wejherowie widzimy pijackie wyczyny w nocach z soboty na niedzielę, z niedziel na poniedziałki. Wczoraj drużyna cowbojów spod niebieskiej i czerwonej etykiety, defilowała w koszulach na rynku gęsiego z wrzaskiem dzikich gęsi. Koło restauracyj jest wprost niemożliwie. Pijackie wrzaski i hałasy budzą spokojnie śpiących obywateli miasta.

Dlaczego milicja nie zamyka do otrzeźwienia tych panów, bal i panie!!

W prasie „hełasuje się", dużo czytamy o postępie. Guzik! Psu na budę zdadzą się najpiękniejsze teorie trzeźwych.

Prawdziwy postęp nie zależy od barwy flagi i teorii, lecz od jakości materiału ludzkiego. Cóż z tego człowieka, kapiącego się po nocy w alkoholu. Objaw ten obserwujemy w całym kraju. Społeczeństwo alkoholików napewno postępu nie zrealizuje. (r)

Z dnia

Coś naprawdę radykalnego

Parlament szwedzki uchwalił ustawę mocą której każdy obywatel, który skończy 67 lat, otrzymywać będzie od państwa pensję 1000 koron rocznie, zaś małżeństwo 2400 koron. Oto nareszcie radykalna reforma społeczna! Bo u nas już za najwyższy postęp uważa się pensję (ew. emeryturę) starczą, którą otrzymują ci, którzy mogą się wykazać pracą najemną (więc nie rzemieślnicy, nie chłopi, nie artyści!). Dalej — renta ta — jeżeli zostanie po wielu, wielu beznadziejnych chodzeniach wreszcie przyznana, wynosi sumę fikcyjną. Są u nas emeryłki pobierające 24 zł. emerytury miesięcznej. Wreszcie nie przysługuje ona wcale żonom rencistów — może zresztą zupełnie słusznie. Bo przecież gdy przy uposażeniu dodaje się na żonę dodatek wartości 5—10% uposażenia (i to nie zawsze), to rzecz zrozumiała, żeby żona wieku sześćdziesięciu paru lat nie dożyje...

Spóźniliśmy się! Akurat chcieliśmy coś na ten temat napisać, a tu — bęc! Szwedzi okazali się radykalniejsi.

(„Dziś i Jutro").

Nowe 1000 złotówki

WARSZAWA (PAP). Narodowy Bank Polski wypuszcza z dniem 16 sierpnia nową serię biletów bankowych 1000-złotowych z datą 15 stycznia 1946 r. Znajdujące się dotychczas w obiegu banknoty 1000-złotowe są nadal prawnym środkiem płatniczym.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— W lipcu obrót portów w Gdańsku i Gdyni wyniósł 807.000 ton. Weszło do portów 443 statki.

— Do kraju powrócił przedwojenny statek polski „Lida", przeznaczony do przewozu drzewa, który w czasie wojny pływał na wodach zachodnio-afrykańskich.

— Do Gdyni przybył największy z dotychczasowych transport penicyliny (36 skrzyń, wagi 22 tys. kg.) przeznaczonej dla PCK.

KRAJE EUROPY

— W Wersalu rozpoczyna się dzisiaj proces 4 admirałów francuskich oskarżonych o samowolne zatopienie części floty francuskiej w Tulonie w 1942 r.

— Liczba bezrobotnych we Włoszech wzrasta, w końcu czerwca wyniosła 970 tys. w przemyśle i 124 tys. w handlu.

— Bordeaux (Francja) aresztowano 27 osób, oskarżonych o sfałszowanie 9 milionów franków.

— W Azerbejdżanie, w odległości 40 km. od Baku wznowiono prace nad budową nowego wielkiego miasta przemysłowego Sumgart, położonego wśród winnic i ogrodów.

— W Heidelbergu zarząd wojskowy nakazał rozwiązanie miejscowej organizacji skautów, któa szkoliła drużyny na sposób wojskowy i rozkleiła niedozwolone plakaty.

— Opanowane manią wyjazdu zagranicę przez małżeństwo z cudzoziemcami młode Niemki masowo się rozwodzą. W jednej z dzielnic Berlina zanotowano w ciągu pół roku 25 tys. skarg rozwodowych.

— W hotelach, restauracjach i sklepach wojskowych w strefie brytyjskiej wprowadzono zastępczą walutę w funtach i szylingach. Środkiem płatniczym z ludnością niemiecką pozostała marka aliancka.

— W strefie radzieckiej Niemiec ekshumowano zwłoki 52 poległych lotników amerykańskich i przewieziono je na cmentarz w amerykańskiej strefie Berlina.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— Wczoraj w Aleksandrii premierowie państw arabskich rozpoczęli obrady nad sprawą Palestyny. Transjordania i Liban opowiedziały się przeciw podziałowi Palestyny.

— Wielki mufti konferował z przewodniczącym Gl. Komitetu Arabskiego Jamalein Husseinem i gen. sekretarzem Ligi arabskiej.

— W Waszyngtonie zapowiadają ewakuację części wojsk amerykańskich z Chin.

NA INNYCH KONTYNENTACH

— Prezydent Ekwadoru, który wczoraj złożył władzę w ręce Zgromadzenia Narodowego po nieudanym zamachu socjalistów na rząd, został przez to zgromadzenie wybrany ponownie Prezydentem do 1948 r.

— W porcie nowojorskim wybuchł z nieustalonej przyczyny wielki pożar, który spowodował szkody na pół miliona dolarów.

— Kongres przemysłowy związków zawodowych w Ameryce zorganizował we wszystkich stanach wiece protestacyjne przeciw wzrastającej stale drożyźnie.

— Tegoroczne zbiory pszenicy w Stanach Zjedn. wyniosą 20 milionów ton, zaś kukurydzy 16 milionów ton.

— W stanie Alabama (St. Ziedn.) doszło do demonstracji antymurzyńskich. 100 Murzynów jest rannych, 9 białych aresztowano.

— W Rzymie rozpocznie się wkrótce proces gen. Kesselringa, b. dowódcy nacz. armii niemieckiej we Włoszech, oskarżonego o wymordowanie 7700 kobiet i dzieci.

SPRAWY SPOŁECZNE

Co jest ważne?

Co należy wiedzieć każdemu obywatelowi o zagadnieniach społecznych? Na to pytanie chcemy w szeregu pogadanek dać czytelnikom naszym ogólny pogląd. Choć sprawy społeczne na naszych łamach są poruszane ustawicznie, należałoby je rozważyć, o ile to możliwe w krótkich szkicach, w całości, w związku z obą a zwłaszcza z aktualności ich, czyli z palących się chwilowo zagadnień dać pewien obraz. Mylne jest mniemanie często spotykane, jakoby dla świętego spokoju dobrze nie interesować się społecznymi sprawami a zostawić je bardziej fachowym i powołanym. Takie mniemanie szerzyły rządy sanacyjne, i dążyły do ogłupiania masy obywatelskiej. Nieuświadomionymi obywatelami rządzić jest łatwiej — dla złego rządu. Dla światłego rządu jest łatwiej — światłymi rządzić. To też sanatorom „udały się", ku zgubie kraju, ich ciemne machinacje przy odwróceniu uwagi i uśpieniu świadomości obywatela, gdy weszły w konszachty z Hitlerem hojnie szafującym paktami nieagresji, i pozwoliły zaprzęgać Polskę w rydwan sprzymierzeńców. Ten przykład niedawny ogólnego otumanienia obywateli świadczy za tym, że nieświadomość obywatela w sprawach społecznych może być i bywa jeszcze większa w tych sprawach, które nie są jak polityka zagraniczna, jawne i względnie przejrzyste, lecz bardziej są podstawowe, teoretyczne i dlatego ważniejsze, jak sprawy rodziny, gospodarcze, wytwórczości (produkcji), sprawa własności, klasowości, ustrojowe, wolności obywatelskiej czy jakie bądź inne.

Lecz nie każdy może zdobyć własny, niezależny a słuszny pogląd na wszystkie dziedziny zawiłych spraw społecznych, jak wytwórczość lub ustrój. I tego nie potrzeba nawet. Lecz żaden obywatel nie może być całkowitym nieukiem nawet w tych trudniejszych zagadnieniach. Dowodem jest chociaż ostatnie nasze referendum ludowe, którego pierwsze pytanie tyczyło kwestii państwa naszego, po uzyskaniu niezależności, kwestii mianowicie prawno politycznej, której pragniemy; drugie natomiast pytanie tyczyło kwestii wytwórczości rolnej. Obywatel nie mający żadnego pojęcia, nie mógł się orientować w agitacji za i przeciw przedłożeniom rządowym i dlatego głos takiego obywatela jest mniej treściwy bo nieświadom rzeczy. W systemie demokratycznym przecież wszystkie głosy, głos człeka świadomego sprawy, jak i człeka nieuświadomionego, mają jednakową wagę, liczą równie. Każdy obywatel ma więc równą szansę czyli możność wpływania na ukształtowanie spraw społecznych. Każdy jest ogniwem równouprawnionym w całości społeczeństwa i ma nie tylko obowiązek wykonywania tego wpływu, lecz ma obowiązek według sumienia, wykonywania tego wpływu ku dobru ogółu, jak mu jego umysł i stanowisko w organiźmie społecznym każą widzieć to dobro ogółu. Choć wszystkie głosy w ustroju demokratycznym jednakowo liczą, jednak głosy nierówną mają wartość to jest ku ujmie społecznej. Jeśli natomiast większość lub wszystkie głosy wpływające na stan spraw społecznych, będą świadomych sprawy, sumiennych, oświeconych i odpowiedzialnych, to ten stan spraw społecznych posuwa się wzwyż, coraz się doskonali, a tym samym poprawia się położenie każdego pojedyńczego obywatela. Z tego rozważania duże wynikają rzeczy, pewniki, które sobie spamiętamy. Pierwszy pewnik, że od podniesienia uświadomienia obywatela zależy poprawa całego społeczeństwa a w nim każdego obywatela inaczej, że twoje i moje sprawy *osobiste* wymagają przede wszystkiem wyższego uświadomienia społecznego. A drugi pewnik, że system nasz demokratyczny tylko tedy ma sens i skuteczność, jeśli możliwie wszyscy obywatele są uświadomieni w sprawach społecznych. Nieuświadomiony obywatel nie może współrządzić, lecz jest zdany bezwolnie i bez oporu takim, być może, czynnikom i prądom, których hamować swym wpływem obywatelskim nie potrafił lub nie chciał.

Co zatem jest szczególnie ważne dziś? Otóż brak u obywatela u nas dziś bardziej niż dawniej podstawowego uświadomienia w *istocie* spraw społecznych. Nie dlatego, jakoby obywatel sam był głupszy od dawniejszego, lecz dlatego, że dziś nierównie większe ma znaczenie świadomość społeczna, znaczenie niewspółmierne z stanem tej świadomości. Przyczyn jest sporo i różnorodnych. Nikt nie przeczy, że dojrzałością polityczną nie możemy równać się zachodnim demokracjom, mającym doświadczenie polityczne wielu set lat. Trzeba nam więc dobrej szkoły i usilnego starania, aby sprostać zadaniom postawionym obywatelowi w dobie demokratycznej. Innego rodzaju niż te historyczne, i o wiele poważniejsze są przyczyny natury ideowej, że potrzeba nam bardziej niż dotąd uświadomienia w sprawach społecznych. Wszystkie sprawy społeczne coraz wyraźniej sprowadzają się do podstawy ideowej, światopoglądowej, do walki o ideę dobra i zła, do etyki. Ostatnia wojna wykazała, że walka toczy się zasadniczo między dobrem a złem moralnym. Społeczne dobro i zło zaś nazywa się sprawiedliwością względnie niesprawiedliwością społeczną. — Wreszcie przyczyny z aktualności państwowo-politycznej: Stoimy bowiem u początku nowego państwa, nowych warunków, w odbudowie. Stoimy także na progu nowej ery, nowego czasu ludzkości. — Wszystko razem każe nam dziś możliwie dobrze zaznajomić się z zasadami spraw społecznych.

Stefan Bieszk.

O nowy styl życia na Kaszubach

O nowe jutro

Żyjemy na przełomie dwu epok. Ostatnia wojna wykazała kompletne bankructwo światopoglądu materialistycznego. Owocem tego światopoglądu jest zniszczenie zdobyczy kulturalnych i cywilizacyjnych całych wieków, jest zepchnięcie człowieka — jednostki, twórczej indywidualności, do roli robota, koła mechanicznego w niszczącej i niwelującej maszynie państwowej.

Obecni trzeźwo myślący mężowie stanu narodów sprzymierzonych zgodnie stwierdzają, że bez dopuszczenia ingerencji Boga w sprawy ludzkie na ziemi świat nie wyjdzie z chaosu. Roosevelt, Truman, Byrnes, Attlee, wskazują na moc odrodzeńczą, zawartą w immanentnych wartościach chrystianizmu o szczególnie w światłach, bijących ku nam z kart Pisma św. Jest to w tak zwanej wielkiej polityce wielki i śmiały krok naprzód w kierunku uznania twórczych sił Kościoła w przebudowie życia społecznego. Niewątpliwie w dalszym zagłębianiu tych twórczych sił Kościoła poznają wszyscy mężowie dobrej woli, że w wychowaniu nowego człowieka nie będzie można pominąć bogatego doświadczenia pedagogiki katolickiej.

Ten zwrot do Kościoła i szukania tam lekarstwa na leczenie chorób duszy współczesnego człowieka jest znamiennym rysem naszych czasów. Po wyczerpaniu wszystkich teorii filozoficznych, po załamaniu się wszystkich prób wychowania bezbożnego, pozostaje Kościół, jako wychowawca ze swym sakramentalnym i wolitywnym oddziaływaniem na psychikę człowieka. Widzieliśmy, że kantowski imperatyw moralny przez niedocenianie czynnika irracjonalnego rozluźnił i wreszcie zniósł wszelkie hamulce moralne. Odczuliśmy na własnej skórze działanie owego niewychowanego i dzikiego czynnika irracjonalnego.

My Kaszubi zawsze uznawaliśmy dobroczynny wpływ Kościoła w wychowaniu i samowychowaniu. Dlatego też w obecnej dobie przemian społecznych, oparci o Kościół, z wiarą spoglądamy w nowe jutro.

Ks. Aleksander Wiśniewski.

Kronika gospodarcza Kaszub

Sierpniowe ceny ryb

Na zebraniu, które się odbyło 10 bm. w Centrali Obrotu i Przetw. Rybnego z udziałem przedstawicieli rybaków i instytucji skupu i przetwórstwa, ustalono następujące ceny ryb. Są to ceny obowiązujące w sierpniu przy zakupach hurtowych od rybaków. Dorsze w Gdyni 11 zł. (Poza Gdynią 9.50). Łososie 180 zł. Flądry 35—40 zł. Śledzie 50 zł. Szczupaki 50 zł. Węgorze 150—180 zł.

Stocznie wybudowały 5 kutrów rybackich

Stocznie rybackie w Gdańsku wykończyły w m. lipcu budowę 5 kutrów rybackich, a ponadto wyremontowały i oddały do eksploatacji 2 kutry, 2 motorówki i 2 barki węglowe. Równocześnie wykończono budowę 2 szalup wiosłowych.

Duńscy rybacy na naszych wodach

W wiosenym okresie połowu łososi, wielka obfitość tej cennej ryby ściągnęła na nasze wody rybaków zagranicznych, szczególnie duńskich. Rybacy duńscy uprawiali połowy w oparciu o polskie porty rybackie. Po zakończeniu sezonu połowów łososi większość duńskich kutrów powróciła do macierzystych wód.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (121

Żëcé i Przigodë Remusa

Zwjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Na to jô wodrzekł:

— Pon Bóg gvesno jinsza spravjedlevosca sądzec będzel

— Jô ce też vjedno movje wo spravjedlivosce ludzkji. A ludzko spravjedlivosc ce wobsadzi, bo nji mosz za soba anji sto chłopóv z kjijami anji vojska z flintami i armata. Lepji, żebes mołł na wobrone podac — jak me to pravnjice nezevome — jakji przepodkji łagodzaci. Mogłbes na ten prziklod rzec, zes beł pjijeni.

— Jô njigde nie pjijeł

— Krom tego mogłbes rzec, żes beł wupjiti.

— Jô mom vzdrig do tze.

— Gadej z takjim! — rzekł Czernik i vstoł. — Chocbem ce navetk wuliczkę z domu spravjedlivosce wodemknął, to bes te przez nie nie veloził. Te bes gotov beł mje lesz zadac, kiej ce bedę bronjił. Na szczesce te nje rozumjesz po njemjecku, a som tłomocz tvoji godkji njê rozumje. Bivej zdrov, ricerzu słuńca. Zamkną v murach skrę Ormuzdovą, a jô, puchocz Arimana, bede hukoł vkoł murov tvoji sodze.

Stało se, jak Czernjik mje przepovjedzoł. Sądzile mje v duzi dvomjice. Na stole, za chtemim sedzovje sedzele, stojoł krziż. Ale jô vjedzoł po rozmovje z Czernjikjem, czego sę spodzevac po jich spravjedlivosce. Posadzile mje za kratą prze scanję. Przede mna sedzoł mój wobrońca. Mjedze svjodkami jô vjidzoł nigo Golijata z knopjecich lot, sedzącigo wokoma policejanta i szandare z jarmarku. Pod jedną scaną sedzele svjodce. Mjedze njimi jô wuzdrzoł Marte z Lipińskjich Pustk i storigo Mjichała i Marcijanne i pana szkolnigo z Lipna. Beł też Leon ze Stenką, Stach, Klerik i mój dobri tovarzesz Traba. Vjidno mje tu beło, że procem spravjedlivosce svjata kara mje nie minje, ale jak mje sadovnjik rozpolszczeł cerograf mojigo woskarżenjô, tej jô sę poprovdze muszoł nameslec, cze jô jezdem tim Remusem, chturen vjedno chcoł bec z Panem Bogjem v zgodze, cze też takjim vistępca, jakjim wonji v tim cerografie mje pieczetovale. Vdarze sobje dobrze, jak mje czetoł sadovnjik wobvjinjenie:

— Remus tu przed sądem krolevsko-pruskjim stojąci, dovnji parobk na Lipińskjich Pustkach, dziso handlorz ksążkami i drobnim tovarem, wod młodich lôt wokozivoł chęc i wodvogę do vszelkjigo złego. Pod przimusem robjąci svoje robote, żebe miec co jesc, jednak przemiszloł wo zomkach i krolevjonkach, znadz, że ze stanem svojim przez Wopatrznosc mu namienionim spokojni nie beł. Prze pjerszi leżnosce przerodzenje jego zbojnjickji veszło na vjechrz. Chodząca na nowukę svoji vjare, czuł won wod svojigo ksędza povjostke biblejna, jak mali David stolima Golijata v pojedinku kaminjem vestrzelenim z puszczovkji wubjił. Vzavsze ve zgodze ze svojim złim przerodzenjim navetk ze słova Bożigo pobudzenje do visępku, knop mali won veszlevoł sobje norzedze v szłotce debovigo kjija rozczepionigo wod kuńca, a z tego rozczepu zvekł won ceskac kaminje do vjelgosce kurzigo jaja na długa dalekosc z vjelga seła i pevnim trafem. Tim norzedzem wuzbrojoni zastąpił won droge szandarze jadacimu vjechrzem z Lipińskjich Pustk wod wurzedovigo szukanjô za burzonem Zoblockjim Jozvem, chturen v njewubetnich czasach revolucei zbrojoł lud kaszubskji procem krolovji pruskjimu i v potkanju zbrojnim wustrzeleł szandare i wucekł za granjice. Mali knop Remus płoszenjim konja stanovjił szandare strzedkjem publiczni drogji i po wobrażającim sługe krolevskjigo raganjô, trafjił go kaminjem ze svoji puszczovkji vestrzelonim prosto v głove, wod czego wogłuszoni mocni nen sługa vlodze spodł z konia jak bez ducha. Knop Remus ranjoni v ti bjitvje vestrzelenjim szandare v głove, jednak potrafjił se zatacec, że nalezc go nie beło możno.

Po kjile latach vroceł se na woiczeste pustkovje burzon Zoblockji. Ale wod pomste prava chronjiła go smjerc, chterna jimu nie dozvoleła długo vjekovac. Wob czas jego żecô jednak Remus co le mało wu niego przesadivoł i wodbjeroł nowuke. Tile przeznele, je tile won som, ale i ludze z pustkovjô, przemuszoni przisęga na Mękę Pańską.

Pozdnjeszi wuczinkji Remusovi kożą vjerzec, że zmarłi Jozef Zoblockji wob czas przestovanjô z Remusem rozmjecoł v njim do żevigo żołące se i krom tego v jego dusze zarzevje buntu procem vlodze i popchnął go v rzęde tich, co krijamko i javno procują, abe ze zemji kaszubskji venekac krolevsko-pruskji rząde i v oromadze z Polochami stvorzec dovna szlachecką rzeczpospolite polska, chterna na povstac nji może bez krolestva naszigo i narodu pruskjigo novjekszigo zgnębjenjô i vstidu.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Rejestracja Kaszubów pragnących wrócić do Polski

SOPOTY. Polski Zw. Zach. przystąpił do rejestracji ludności kaszubskiej Ziem Odzyskanych, przebywającej obecnie za granicą (Rosja, Niemcy) pod okupacją sowiecką, amerykańską i brytyjską i pragnących powrócić do kraju.

Rejestracji podlegają osoby ewakuowane przez armię niemiecką w okresie jej cofania się, podczas ofenzywy Armii Czerwonej, w roku 1945, wywiezione przez władze radzieckie na terytorium ZSRR, lub na terytorium okupacji sowieckiej w Niemczech i tam przebywające na robotach przymusowych lub w obozach pracy i osoby, które dostały się do niewoli Armii Czerwonej wzgl. angielskiej, amerykańskiej i przebywają w obozach jeńców. Każda z tych osób po powrocie do kraju przechodzić będzie przez Komisję Weryfikacyjną, przewidzianą zgodnie z procedurą dla tych spraw w danym terenie.

Rejestrację do dnia 31 bm. przeprowadzają następujące placówki PZZ. Okręgu Gdańskiego: Sopot, Czerwonej Amrii 83; Gdynia, Świętojańska 59; Wrzeszcz, Dekerta 4; Puck, Morska 3, lokal PCK; Wejherowo, Sobieskiego 223 II p.; Lębork, Kaszubska 38, Inż. Pawlikowski, Pruszcz, Mgr. Nowak, Drogeria Medycynalna; Kartuzy, ul. 3-go Maja 1; Skarszewy, Dom Kultury, ul. Kościerska.

Prace konserwatorskie w Gdańsku

GDAŃSK (PAP). Oddział konserwacji zabytków gdańskiego Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, pozostający pod kierownictwem inż. Borowskiego, zabezpiecza obecnie w kościele Najśw. Marii Panny w Gdańsku sklepienie gwiaździste i kryształowe, które stanowi wielką wartość, jako zabytek czystego gotyku. Prócz tego trwają prace rekonstrukcyjne w gdańskiej Kaplicy Królewskiej. Prace zostaną ukończone w końcu br. Kaplica ta, zbudowana przez króla Jana Sobieskiego, jest cennym zabytkiem polskości Gdańska. W ub. m. rozpoczęto remont Ratusza Miejskiego (gotyk z XIV w.), kościoła św. Mikołaja (gotyk w XIV). Poza tym rozpoczęto prace zabezpieczające bramy staromiejskie: Chojnicką, Panieńską i Wysoką, jedyne pozostałości fortyfikacji średniowiecznych, okalających w owym czasie Gdańsk.

Z inicjatywy Zarządu m. Gdańska przeprowadza się obecnie pomiary zabytków architektury starogdańskiej, wypalonych w czasie działań wojennych i grożących obecnie zawaleniem. Opracowane są też bardzo dokładne plany rekonstrukcyjne. W pracach pomiarowych biorą udział studenci Politechniki Gdańskiej.

Czemu nikt nie pomyślał?

WEJHEROWO (ab). Wejherowo jest bardzo miłym, schludnym i spokojnym miasteczkiem. Wojna obeszła się z Wejherowem dość łagodnie. Zniszczonych zostało zaledwie kilkanaście kamienic. Mimo, że od oswobodzenia miasta upłynęło dokładnie rok i pięć miesięcy, usunięto zaledwie gruzy z dwóch kamienic. Reszta stoi zapewne po to, by mieszkańcy miasta nie zapomnieli o okropnościach wojny. Wejherowo „gościło" w swoich murach dość dużą ilość Niemców, którzy w oczekiwaniu na możność powrotu do Vaterlandu, mogli być zatrudnieni przy usuwaniu śladów zniszczeń, powstałych z ich winy. Czemu nikt o tym nie pomyślał?

Rażony prądem

Podczas szczepiania dwóch wagonów tramwajowych został rażony prądem pracownik MZK. Klaman Jan. Miejskie Pogotowie Ratunkowe odwiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie ciężkim do Szpitala Miejskiego w Gdańsku.

Komunikują, że...

GDAŃSK. „Tydzień obrońców Gdańska" trwać będzie od 1 do 8 września. Na program uroczystości złożą się: 1-go września uczczenie obrony Poczty Polskiej w Gdańsku z odsłonięciem tablicy pamiątkowej, 7 września uroczystości w Stutthofie ku czci pomordowanych, 8-go września uroczysta akademia w Stoczni Nr. 2.

SOPOTY. W miesiącu lipcu rybołówstwo polskie poniosło stratę dwóch łodzi wiosłowo-żaglowych. Strata ta nastąpiła na skutek ucieczki rybaków Niemców.

GDYNIA. Na szoferów z Poznania, którzy przybyli do Gdyni w celu odebrania przyznanego przez PZS. sprzętu, napadli czterej rabusie. Przybyły na miejsce kradzieży patrol MO. spłoszył złodziei, udaremniając im kradzież.

WEJHEROWO. Zarząd koła Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Wejherowo podaje do wiadomości, że pielgrzymka do Częstochowy, mająca się odbyć 20 i 21 sierpnia br., nie odbędzie się z powodu niemożności otrzymania potrzebnego taboru kolejowego. Na ten cel wpłacone pieniądze należy odebrać u sekretarza Związku p. Krefty Alojzego.

WEJHEROWO. Wśród miejscowego duchowieństwa nastąpiły pewne zmiany personalne. Odszedł z Wejherowa prefekt szkół średnich ks. Nagórski a na jego miejsce przybył nowy prefekt do Gimnazjum Żeńskiego SS. Zmartwychwstanek ks. Żurek z Tczewa. Ponadto ks. dziekan Nikodem Partyka otrzymał pomocnika w osobie ks. wikarego H. Wydrycha. Ks. wikary należy do Zgromadzenia Księży Salezjanów.

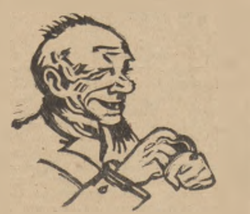
KARTUZY. W dniu 11 sierpnia br. „Świetlica Kaszubska" gościła wycieczkę Akademii Lekarskiej z Gdańska i Harcerki z Warszawy, będące na obozie w Zaworach, powiecie kartuskim. Na życzenie gości popisywała się młodzież kaszubska tańcami, śpiewami, inscenizacjami itd. Gościom sprawiliśmy dużo przyjemności. Zespół zaproszono na występ do Akademii Lekarskiej.

KOŚCIERZYNA. Dnia 12 bm. wojewoda gdański inż. Stanisław Zrałek wizytował powiat kościerski i miasto Kościerzynę.

MODROWO (pow. kościerski). Dnia 1 sierpnia został otwarty w Modrowie, pow. kościerski, pierwszy kurs dokształcający dla pracowników gorzelni. Oprócz kandydatów z woj. gdańskiego w wykładach bierze udział 40 pracowników z trzech woj. sąsiednich: pomorskiego, mazurskiego i szczecińskiego.

WDZYDZE (pow. kościerski). W ciągu najbliższych dni przybędzie do Wdzydz grupa etnografów kaszubskich, celem dokonania badań etnograficznych w kaszubskim muzeum wdzydzkim oraz okolicy Wdzydz.

GUCZOV MACK GODO:



Chceme le so zażecl Tej so sadnąc, bo ta dzisejsza priza może człovieka czasem z nogóv zwalec. Po dreqa môsz tej debeltni grunt. Ten na sami zemi i nogach je jak to mądrzelovje tego svjata nazevają jak zibóvka: roz na vozu, tej pod vozem, róz na renje, tej pod reną. Za Abrahama próvdac leżele ledze też v renje, ale ta rena jednak nie smjerdzą. Dzisi to smjerdzi jak paraluszl Jô voma tere rzecze skądka to sę to bjesalstvo wu naj bjerze. Hitler vekopoł dlô całigo svjata taką renę, dze go vekępoł ve krvji, jaż se Panom v Americe i Anglji vjidno stało, a obivalelom v Rusejí markotno. Jedno jesme vjidzele, że kąpoł won nas i ju dosc długo v ti renje, ne dzisi to zôs wonii na renje sedza a niemce v renje, choc wo samim Hitlerze nje wjeme cze won v renje, cze na renje, cze też v tremje. Me sami bjedoce jeszcze leno kosink vigodnji v ti renje położoni, tak że możeme sobje chrzept przenojmi veproscec. To je też vjele vôrt... Tego Hitlera v Americe zrobjele gvjozdą filmova i nazevele go malim diktatorem. Będą go tero pokozevele v Berlinje

Vjidzita v njejednich razach, a vjedno tam dze są bezbożni ledze, człovjek chvjitô vjele wod môłpe i nasladeje dreqjigo. Wu nas na Kaszebach nalezie też sę wod dreqjigo kuńca svjata takji ledze, co jak Hitler chcą ze vszetkjim rządzec.

Ale, Kaszebji, cež tu vjele robjic, lepji sobje zaspjevac.

Krek, krekovji
Rib nje złovji.
Mje je szkoda
Że le voda
Na tim svjece
Bjedę gnjeke...

Wo ti bjedze v nôvjększi bjedze mogbes płakac.

Moja Kasza na Kobeluszu rôz mje przechvecela na takjim smjechu z bjede.

— Cež, Macku, rzekła te płaczesz?

— Nje, Kaszol Jô sę leno smjeję. A kjej te to za płaczenje trzimôsz, to te też możesz. Ko dzisi na vszetkji ort, vszetko paseje. Jak to belo za czasów nego „małigo diktatora" z Berlina, to te vjesz, a jak te dzisi môsz na Kobeluszu, to te też vjesz. Cež tobje tej tu vjęcij godac.

Jô vama rzecze, ze mjoł jem też spłenac jego rena. Żebe vama Kaszebji nje beło długo na meditacjach to so zaspjevta: Kujavjak, kujavjaczek, oberek obereczek, Szeperek, szepereczek — Kujavjak, Kujavjaczek — spłenjesz Redą, z małą szkodą jak to vele, kjejde z fichu czkôvka żgele.

Chceme le so zażecl

Ze sportu na Kaszubach

Niedzielne spotkanie Union - Gryf

WEJHEROWO. W najbliższą niedzielę dnia 18 bm. o godz. 16-tej odbędzie się na stadionie miejskim w Wejherowie mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną gdyńską K. S. „Union" a mistrzem Kaszub K. S. „Gryf" Wejherowo.

Czytelnicy mają głos

...A teraz co do dalszego wydawania „Zrzesze Kaszebskji", czyli czy ma ona wychodzić 3 razy tygodniowo, to jest tak jak obecnie, czy też codziennie. Tak jak się słyszy w naszej okolicy, to abonenci naszej gazety, prawie wszyscy życzą sobie, aby wychodziła tak jak obecnie, to jest trzy razy w tygodniu. A chodzi tu o to, że 1) jest ona w ten sposób najtańszą gazetą, 2) przynosi ona i tak nam wystarczające wiadomości, 3) rolnicy i robotnicy nie mają wieczorem po skończonej pracy, a szczególnie w zimie gdy brak światła, tyle czasu aby codziennie przeczytać całą gazetę.

List ten piszę nie tylko w własnym imieniu, ale licznych abonentów naszej gazety rolników i robotników, z którymi na ten temat rozmawiałem.

Rozumiemy, że kaszubska inteligencja życzyłaby sobie, aby mieć własny kaszubski dziennik i aby dlatego „Zrzesz" wychodziła codziennie. Czy więc nie mogłaby Redakcja wydawać „Zrzesz" w dwóch wydaniach — to jest jedno tak jak obecnie trzy razy w tygodniu a drugie codziennie?...

Władysław Cierocki,
Osiny, poczta Kielno, pow. morski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STANISŁAW PRUSZAK, OSSOWO (pow. chojnicki). Prosimy o regularne nadsyłania wiadomości ze Ziemi Zaborskiej.

MŁODY KASZUBA, KARTUZY. Cieszymy się, że pomimo młodego wieku tak samo ukochałeś ideał pracy dla ludu kaszubskiego i sprawy naszej. Prosimy o utrzymanie kontaktu. Na adres Twój drogi bracie wysyłamy kilka „Gryfów" i „Pisnjók" Trepczika.

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02449